

Plutonowy z aresztu śledczego obronił kobietę przed gwałtcielem

Bohaterem, który udaremnił próbę gwałtu, jest plutonowy Michał Przydacz, kwatermistrz z Aresztu Śledczego w Gliwicach. Przełożeni mówią o nim, że jest spokojny i opanowany. Być może dlatego wiedział, jak zareagować. Był po służbie. Jechał samochodem ze swoją partnerką, kiedy usłyszał krzyki dochodzące z przydrożnych zarośli na peryferiach Zabrza. Jakaś kobieta wzywała pomocy. Przydacz, nie zastanawiając się, zatrzymał auto, wysiadł i pobiegł w kierunku głosów. Zauważył dwoje szarpiących się ludzi – mężczyzna próbował zgwałcić kobietę. Sprawca, spłoszony widokiem pana Michała, zaczął uciekać, zaś strażnik rzucił się za nim w pościg, zatrzymał i wezwał

policję. W tym czasie jego partnerka zaopiekowała się pokrzywdzoną. Sam plutonowy bohaterem się nie czuje.

– Jako funkcjonariusz, ale przede wszystkim człowiek, nie wyobrażam sobie nie odpowiedzieć na wezwanie pomocy – komentuje pan Michał. Po raz pierwszy znalazł się w takiej sytuacji poza służbą, ale nie zawahał się zareagować.

– W takiej chwili nie myśli się o strachu. Upewniłem się, że ta kobieta jest bezpieczna, a potem działałem tak, żeby uniemożliwić mężczyźnie ucieczkę – plutonowy podążał za oprawcą jakiś czas, nie spuszczał z oczu i czekał na odpowiedni moment, by skutecznie go zatrzymać, aż do przyjazdu policji.

str. 4



FOTO: MICHAŁ BUKSA

Słona woda. PWiK szykuje podwyżki

Dziewięcioprocentową podwyżkę, droższą na trzy lata, zakłada nowa taryfa za wodę i odbiór ścieków gliwickiego przedsiębiorstwa wodociągowo-kanalizacyjnego. Jeżeli propozycja zostanie zatwierdzona bez zwłoki, nasze rachunki wzrosną już w maju lub czerwcu.

Nowa taryfa Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji w Gliwicach obowiązować będzie przez najbliższe trzy lata. Aktualnie woda i odbiór ścieków kosztuje łącznie 11,59 zł brutto za każdy metr sześcienny (4,82 za wodę i 6,77 za ścieki).

str. 5

POLICJA RADZI: KIEROWCY, UCZCIE SIĘ WOONERFU



FOTO: MICHAŁ BUKSA

Minał miesiąc od otwarcia ulicy, ale wciąż trwa zażarta dyskusja między przeciwnikami a zwolennikami zastosowanych rozwiązań. Pierwsi nie widzą w nich niczego dobrego i najchętniej zostawiliby Wieczorka w dawnym kształcie, drudzy przekonują, że ulica zyskała, a kierowcy muszą się po prostu nauczyć z niej korzystać.

Historycznie rzecz ujmując, Wieczorka była woonefem od zarania. Dopiero po likwidacji tramwaju i przymusowym brukowaniu zmieniła się w drogę tranzytową. Kierowcy nie musieli się hamować, piesi mieli wydzielone miejsce, a chodnik od jezdni ograniczono taką ilością barier, że aż się w głowie kręci.

str. 6

13. edycja plebiscytu „Nowiny Gliwickie” i Forum Kobiet Ziemi Gliwickiej.

Wybieramy kobietę roku – Dianę 2018

Organizując pierwszy plebiscyt, chcieliśmy pokazać, że kobiety są wyrazistymi uczestniczkami życia publicznego. A ich praca, często niedoceniana, zaangażowanie i pasja – bezcenne. W ciągu dwunastu lat poznaliśmy 720 kobiet, bo tyle uczestniczek znalazło się na plebiscytowych listach. Spotkania te stały się początkiem przyjaźni, zaowocowały wspólną pracą, wymianą doświadczeń, dzieleniem pasji. Nie bez powodu patronką plebiscytu jest rzymska bogini Diana – kobieta aktywna, lubiąca wyzwania, odważna i kreatywna, jakbyśmy ją scharakteryzowali, używając współczesnego języka.



W pierwszym etapie plebiscytu wystarczyć wysłać zgłoszenie z krótką charakterystyką, pocztą – na adres redakcji: ul. Zwycięstwa 3 lub mailem – mlichecka@nowiny.gliwice.pl

Czekamy do 30 kwietnia. Listę wszystkich kandydatek opublikujemy 2 maja.

REKLAMA



93,4 FM
GLIWICE



Woonerf przy Wieczorka/Siemińskiego wnerwia mieszkańców. Nie podoba się estetyka, tłok na drodze, mijanki w nerwach, rozmieszczenie miejsc parkingowych. Niestety, ani Zarząd Dróg Miejskich, ani urzędnicy nie starali się wyjaśnić, na czym polega zmiana i jakie będą z niej pożytki.

Policja radzi: kierowcy uczcie się woonerfu

MAŁGORZATA LICHECKA

dok. ze str. 1

Ale tego typu ulice to dziś przeszłość. Coraz więcej miast sięga po rozwiązania dobre dla pieszych, rowerzystów i kierowców. Projektanci z biura architektonicznego PROjARCh chcieli Wieczorka odczarować i uczynić miejscem, w którym, na równych prawach, funkcjonują różni użytkownicy. Zaprojektowano ją więc jako woonerf.

Nie kaleczcie języka polskiego

„Nie zmieniajcie nazwy”, „po polsku piszcie”, „to jest Wieczorka, nie żaden woonerf” – karcono w komentarzach. I choć określenie bardzo się nie spodobało, jest jak najbardziej na miejscu, bo fachowo określa trasę po zmianach. Co to zatem ten woonerf? Sposób komponowania ulicy, dzięki któremu, po nadaniu priorytetu pieszym i rowerzystom, powstaje miejsce, gdzie, poza funkcją komunikacyjną, otrzymujemy niewielką przestrzeń publiczną. Czy to ulica? Tak. Deptak? Tak. Parking? Tak. Woonerf ogranicza ruch tranzytowy, generowany przez osoby nieposiadające żadnego interesu poza jednorazowym przejechaniem ulicą, zniechęca kierowców „spontanicznych” do wjeżdżania w taką strefę, zwiększa liczbę drzew w centrum miasta, premiując funkcję rekreacyjną.

„Prak...” co?

Kolejną kontestowaną nowością na Wieczorka/Siemińskiego są parklety. To nic innego jak poszerzenie przestrzeni dla pieszych, wprowadzone przede wszystkim na ulicach zdominowanych przez samochody lub tam, gdzie chodnik jest zbyt wąski. By uczynić miejsce bardziej przyjaznym, ustawia się ławki oraz zasadza roślinność, najczęściej w donicach. Parklet zajmuje zazwyczaj jedno lub dwa miejsca parkingowe, ale zdarzają się również większe konstrukcje. To rozwiązanie idealnie sprawdza się w centrach miast charakteryzujących się gęstą zabudową i niedostatkiem zieleni na ulicach. Z chęcią do przemieszczania się pieszo oraz rowerem, przynosi korzyści także przedsiębiorcom, którzy prowadzą swoją działalność w jego pobliżu.

Na Wieczorka/Siemińskiego parklety zaprojektowano z taką myślą. Rozmieszczono je także w miejscach atrakcyjnych dla użytkowników – przed kawiarniami, cukiernią, księgarnią. A że ożywią ulicę – to pewne. Już buduje się kolejna lodziarnia i otwiera kebab.

Gaz do dechy i zaliczam... donicę

W ulicę wjechał czerwony golf. Obok donicy stała grupa ludzi. Kobieta za kierownicą ją widziała, chciała jednak szybko przejechać, więc zatrąbiła. Później tłumaczyła, że nie wiedziała o żadnej strefie zamieszkania. Podobnie jak kierowca niebieskiego bmw (jechał co najmniej 50 km/h) i „więźniarki”, która od razu po wyjeździe z aresztu nieprawidłowo zaparkowała.



FOTO: MICHAŁ BUKSA

– Wieczorka/Siemińskiego to teraz strefa zamieszkania. Obowiązuje prędkość 20 km/h, a informują o tym tablice na wlocie i wylocie ulicy. Kierowcy je jednak ignorują bądź nie zauważają, jeżdżąc „na pamięć” – tłumaczy nadkomisarz Marek Słomski, oficer prasowy gliwickiej KMP i zapewnia, że pojawi się więcej patroli, a mandaty będą dotkliwsze.

Sabotaż czy urzędnicza opieszałość?

ZDM długo zabierał się do wykonania parkletów i obsadzenia donic zielenią. Stało się to dopiero pod koniec kwietnia. Udaną akcją z roślinami przeprowadziła za to kawiarnia Kafo, sadząc w parkletowych donicach bluszcz i trawy. Z podlewaniem też kłopot. Drzewka wody nie widziały od dawna. Wiele do życzenia pozostawia także czystość podestów – teoretycznie dbają o nie miejskie służby i powinny być

REKLAMA

zamiatane kilka razy dziennie. W praktyce dzieje się to incydentalnie.

Uliczna rzeczywistość, czyli co jest nie tak z Wieczorka

Trąbią na pieszych. Parkują byle gdzie, nie respektując znaków. W donicach gaszą papierosy, robiąc sobie z nich śmietnik. Zatykają specjalne rurki do podlewania kwiatów. Oblepiają gumami do żucia siedziska.

Przeciętna prędkość – ponad 50 km/h, a zdarzają się tacy, którzy próbują jechać więcej. Dotyczy to także autobuso-tramwaju. Wystarczy postać chwilę o różnych porach dnia, żeby się o tym przekonać. Tak było także podczas spotkania oficera prasowego policji z dziennikarzami. Zaprośeni na konferencję policjanci z drogówki, zamiast karać kierowców, stali i rozmawiali. Ich zadanie przejął rzecznik Słomski. Jego koledzy zachowywali się zaś tak, jakby bojkotowali zorganizowaną

przez oficera prasowego akcję.

– Policja mogłaby tutaj codziennie zebrać nieźle żniwo. Nie tylko pouczać, ale dawać słone mandaty. Gdyby taki delikwent raz zapłacił 500 zł, na pewno zapamiętałby, że Wieczorka to teraz strefa zamieszkania, a nie przelotowa droga – mówi jeden z mieszkańców. Codziennie obserwuje różne drogowe sceny, a kilka razy dokonał nawet obywatelskich zatrzymań kierowców.

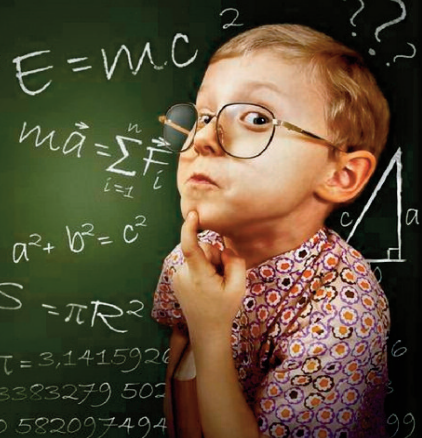
– Z całą pewnością autobusy, spotykające się w wąskim gardle, potrafią sku-

tecznie zablokować ruch. Tutaj to problem. Ulica wciąż jest traktowana jako tranzyt, ale nie ma takich przyzwyczajęń drogowych, których nie można zmienić. Musi również nastąpić ewaluacja rozwiązań technicznych, bo słupki oddzielające chodnik od jezdni wprowadzają kierowców w błąd. Po prostu myślą, że wciąż mają pierwszeństwo. A są na tej drodze warunkowo – nadkomisarz Słomski mówi, że wydział ruchu drogowego zamierza apelować do zarządcy, by rozważył zmiany.

REKLAMA

Pomóż swojemu dziecku zostać Einsteinem...

Rozpoczynamy rekrutację na rok szkolny 2018/2019 do kl. I-VI




- Polska i brytyjska podstawa programowa
- Dwujęzyczne klasy
- Innowacyjne metody nauczania
- Program e-uczeń
- Międzynarodowe certyfikaty Pearson Test of English
- Siedziba szkoły: Pl. Warszawski 6 p. II, 41-800 Zabrze
- Tel. +48 601 410 477, +48 508 606 633
- E-mail: rekrutacja@miedzynarodowaszkola.eu; office@internationalschool.net.pl

Zapraszamy do odwiedzenia strony internetowej szkoły: www.miedzynarodowaszkola.eu; www.internationalschool.net.pl oraz naszego profilu na FB

1% DODAJE SKRZYDEŁ!



dla Fundacji "Dom Nadziei"

wpisz: KRS 0000038254

pobierz program: www.domnadziei.pl